

Marek Cybulski
Uniwersytet Łódzki
Katedra Historii Języka Polskiego

O RZADKICH ŚREDNIOPOLSKICH FORMACH ADRESATYWNYCH

Obok standardowych form adresatywnych, które występują w niemal wszystkich wypowiedziach dialogowych mówionych i pisanych, używane są często i w różnorodnych sytuacjach, trafiają się i takie, które z różnych przyczyn mają niską frekwencję tekstową. Dawne polskie niewołaczone¹ formy standardowe były przedmiotem obserwacji Geralda Stone'a, który przedstawił zwięźle ich historię od czasów najdawniejszych do wieku XVIII [1984, s. 45–56; 1985, s. 55–66; 1989, s. 135–142]. W niniejszej pracy uzupełniamy jego materiały o formy rzadko w dawnych tekstach spotykane. Są tu trzy główne typy form.

1. ZAIMEK DZIERŻAWCZY + NAZWA CECHY NA *-OŚĆ*

Po pierwsze, mamy formy, w których rzeczownik abstrakcyjny jest inny niż *miłość*. Większość zapisów pochodzi z XVI wieku, kiedy nie ustaliła się jeszcze zdecydowana przewaga połączeń z tym rzeczownikiem. Formy *Wasza Jasność* użył biskup witając królową w jednej z najstarszych polskich oracji z roku 1510:

Książd biskup [...] *Waszę Jasność* przywita[j]e [...]. *Jasności Waszej* przyjechanie [...] *Wasza Jasność* teże nie będzie *raczyła* być [...] *Wasza Jasność* [...] nie racz (Vrtel 453).

Do urzędników szlacheckich, którym oficjalnie przysługiwał epitet *urodzony*, pisać można było *Urodzoność Twoja*. Rej tak napisał w dedykacji staroście:

Urodzoność Twą znam [...] nie do kogo inego napisać, jedno do *Urodzoności Twojej* (RejŻwierc 2, 150; sim. ib. 151).

¹ Tzn. zintegrowane składniowo, będące składnikami zdań.

Z kolei per *Wasza Łaska* i *Wasza Sławetność* zwracali się mieszczanie do mieszczan, czyli „łaskawi” i „sławetni” do „łaskawych” i „sławetnych” (być może do zbiorowości) – jeden przykład znalazł się w XVI-wiecznym liście i jeden w późniejszej komedii:

nasze rządzenie *Waszym Łaskam* niniejszym tem to listem objawiamie (1512, list rzeźników wrocławskich do krakowskich; Wyd 214–215, 216); siadajcie panowie! / To coś nowego pewnie *wasza łaska* powie (1622, Pan do Dziewosłęba; PKRyb 481); ku *Waszym Sławetnościom* (1560, dedykacja rajcom kazimierskim; Mrow 3; w tymże liście dwa razy zapisano zwykle *W.M.* – przyp. M.C.).

Z epoki znacznie późniejszej pochodzi *Prześwietność Wasza*. Król August II zwrócił się tak w liście do prymasa:

czekamy [...] na przybycie *Prześwietności Waszej* (Ostr 4, 13).

Wszystkie pozostałe formy zaliczone do pierwszego typu to zapewne skrócenia standardowego niegdyś adresatywum *wasza miłość*.

Bardzo rzadko zapisywana (co nie znaczy, że rzadko używana), była forma *Wasza Mość*, o funkcji wskutek tego nie całkiem jasnej:

Co *waszamość* powiedasz? (1622, sługa do pana; PKRyb 480); tu się sam w sprawie mojej gotowem przed sądem Ich MMśc Panów rozprawić z w[a]szą *Mśc* Panie Sopoćko (1648; Pocz rkp za SłXVII); Proszę *waszej mości*, / Jedźcie precz (z *Wirydarza poetyckiego* Trembeckiego; PPB 2, 595); Miej *wasza mość* nad nami swe politowanie (1670, chłop do szlachcica; PPB 2, 595; 733); Pokornie proszę *Waszychmościów*, abyście jedli (Mich 123); w czymkolwiek zasię Pan młody [...] będzie mógł *waszychmościom* odslużyć (na weselu mieszczańskim; PPB 2, 221)

– ostatni zapis świadczy o unieruchomieniu pierwszego członu formuły.

Niewielka liczba zapisów wyrazu *Waszność* pochodzi głównie z przełomu wieków XVI i XVII. *Waszność* (lub *wasność* z mazurzeniem) ma wyraźnie konwersacyjny i plebejski charakter. Zwracano się tak do kogoś wyżej usytuowanego w społecznej hierarchii. Zazwyczaj łączono tę formę z orzeczeniem w liczbie mnogiej:

jeśli *wasność* chcecie (1590, przekupień do plebana; ALSow 13); dajcie *wasność* złotych ze dwieście ALSow 22; nie rzekłbyś też *wasność* [...]. Bodajże *wasność* zdrów był (1590, handlarz do plebana; ALSow 31); Nędza ich też ze szkoły *wasności* wyгнаła (1615, chłop do żołnierza; ALSow 100); Panie doktorze [...] / Dajcie receptę [...], / Boście wy, *wasność*², urynął ćwicony. [...] Mnieć srom *wasności* [...] Jeśli mi zgoła *wasność* nie wierzycie (po 1615, chłop do lekarza; PFM 253); Mości Dobrodzieju, powinienes mi *wasność* świadczyć łaskę (XVII w., ksiądz mieszczański pochodzenia do biskupa; DawFac 469).

² Zestawienia form *wy* i *wasność* w jedną formułę autor dokonał chyba dla ośmieszenia postaci jako nieznającej funkcji form grzecznościowych.

W XVIII wieku pojawił się wyraz **Wać** o funkcji niełatwej do określenia. Używano go w różnych sytuacjach, zwracając się do niższego, wyższego i do równego sobie:

wać i sukni pocziwej nie masz [...] daj *wać* jemu sześćdziesiąt cynowych złotych (książe do swych dworzan; Żera 203); Co *wać* tu robisz? [...] Idź *wać* sobie (Żyd do zakonnika; Żera 229); Żeby *wać* mi jego darmo dawał (Żyd do sługi klasztornego; Żera 231); lepiej się *Wać* mylisz (rozmowa szlachciców; Małp 239).

Być może regionalnie i socjalnie ograniczone do mieszczaństwa (małopolskiego?) były wyrazy **Waśnić**, **Waśnieć** itp. Dialog zawierający takie formy wydano zapewne w Krakowie (przypuszczenie Badeckiego – PSM 367):

Pani matko, idę do kościoła, / Raczzę mię *waśnić* posłać (ok. 1684, córka do mieszczyki; PSM 155); Nie mów *waśnić* tego; Jak się *waśnici* na zdrowiu powodzi (PSM 157); Niechajże tu z *waśnicją* dzisiaj będę spała [...] A snadź bym ja wolała i zdrowia samego / Postradać dla *waśnici*, *dobrodzieja mego* (do męża „słodziuchnymi słówki”; PSM 162³; z gołą rzycią / Pospołu z *wasznicją* / Dam wam zań grosz (PotOgr 2, 206; wg kartoteki SłXVII w tym miejscu *wasniecją*)⁴.

Z kolei Mazowszu przypisywano wyrazy **Wasiść**, **Wasieść**, składniowo łączące się zawsze z czasownikiem w lm.:

Pomagabóg, Bartoszu [...], / Jakoż się *wasiść* macie (1613, rozmowa chłopów – Mazurów; PLM 63); A tak, *wasiści* prośę, raccie to *wasiść* opisać [...] Ale też *wasiść* naprzód była gorzałcyca [...] Było też *wasiść* piwko [...] raccie *wasieść* ze mną genalią gwazyć (po 1615, list do „piercy”, „Relacyja mazowiecka”; PFM 218).

Formy adresatywnej **Waszoc** użyła Kaszubka jako postać dramatu:

Dziękuję *waszoc* (1643, DrSt 6, 269–270).

W innym dramacie zwierzchnik zwraca się do duchownego protestanckiego per **Waszość**. Forma to zupełnie odosobniona, może jakiś wariant powyższej, używany na zachodzie Polski:

Trzeba ludzi na zamki, *waszość* się tam zgodzi (1617; PKRyb 275).

Także forma **Wajeć** (zapisywana *wáieć*, *wáići*) może stanowić jakiś zachodni regionalizm. Użył jej w swoich w rozmówkach Schlag. Wystąpiła w dialogach mieszczan:

³ Tamże znajdujemy derywat od tej formy, a mianowicie czasownik *waśniciać* ‘używać formy *waśnić*’: *To chwali, to waśnicia, to jedwabne słówka / Sypie* (PSM 161).

⁴ Jeszcze inny wariant odnotował BrSE 604, nie podając jednak źródła: *nie pójde za wasznic, bo wasznic nie masz nic*.

jakim towarem *wajeć* kupczysz (SchlN 162); racz *wajeć* do tej piwnicy wstąpić [...], tam waszeć dostaniesz juchtów, jak wiele ich *wajeć* potrzebujesz (SchlN 210; sim. ib. 211; 212; 213); teraz *wajci* drożej nie będzie trzeba płacić (SchlN 212).

Zapewne tylko w rozmowach zwracano się per *Wasze*. Niełatwo znaleźć zapisy takiej formy w dawnych tekstach, niełatwo też na podstawie nikłego materiału określić ściślej jej funkcję. Może nie jest przypadkiem, że w obu znalezionych przykładach mamy zwroty do księdza⁵:

wasze patrem zową? (1632; PKRyb 509); ksiądz Piekarski: „Stój” – rzecze – zła nasza, panie bracie”. – Ja rzekę: „Panie bracie, pamiętajże *Wasze*, że w tej Wolskiego relacyjej połowy prawdy nie masz...” (Pas 123).

Geneza formy nie jest całkiem jasna. Zapewne wywodzi się ona z *waszeć* wskutek zaniku końcowej spółgłoski.

2. RZECZOWNIKI *PAN, PANI*

Formy adresatywne *Pan, Pani, Państwo* itd., wiążące się składniowo z czasownikiem w 3 os., powszechne i podstawowe dziś w polskiej etykiecie językowej, są zjawiskiem stosunkowo nowym. Dopiero na przelomie wieków XVII i XVIII pojawiają się teksty jasno świadczące, że nowa forma już istniała i że początkowo używana była przez ludzi niskiej kondycji w rozmowach z wyżej postawionymi. Jedno z wydań rozmówek (1696–1700) zawiera dialog mieszczki z robotnikiem, który mówi do niej per *Pani*:

– A co chcesz od rąbania? – Wszak *Pani* już wie. – Oto masz pieniądze. – *Niech Pani przyda* jeszcze z parę groszy (Mich 174–175).

Jest to zapis znacznie wcześniejszy niż znaleziony w korespondencji z roku 1766 przez G. Stone’a i znany mu jako pierwszy zaświadczony [1989, s. 136].

Dość częste są nowe formy w osiemnastowiecznym zbiorze anegdot Karola Żery. Niektóre zapisy poświadczają użycie 3 os., jak np. przez chłopca w rozmowie ze szlachcicem:

A na cóż się *pan* pyta (Żera 222).

W innych dialogach występuje oboczność 2 i 3 os. czasownika:

Pan czy *jedziesz* (Żera 47); dobrze, że *pan jedzie* (Żera 47); *pan* i sam *się* na pojeździe *zbijesz* (Żera 47), Czy *pamiętasz* to *pan*? (szlachcic do szlachcica; Żera 69); Co *by pan* w takim przypadku *robił*? (szlachcic do szlachcica; Żera 109).

⁵ Jeszcze na początku XX w. chłopci natrząsali się z drobnej szlachty mazowieckiej powiedzonymi: *Pódź wase na kase, Myślis wase, ze wase jest wase, a to wase nie wase, tylo wase ty* itp. NKPrzysł 3, 623–624.

Zdaniem G. Stone'a, formy niewokatywne *Pan, Pani*, wiążące się składniowo z czasownikiem w 3 os., są wynikiem maksymalnego uproszczenia rozbudowanych substytutów nominalnych typu *waszmość pan* [Stone, 1989, s. 140]. Wydaje się jednak, że geneza tych form przedstawia się inaczej. Istotną rzeczą jest tu składnia, a mianowicie wiązanie się najstarszych form adresatywnych *pan, pani* z 3 os. czasownika, podczas gdy standardowe formy typu *waćpan* wymagały 2 os. Odmienność składni wskazuje na odmienność genezy obu typów adresatywów, nie zaś na przejście jednego w drugi [zob. Cybulski, 1994, s. 36]. *Pan* jako adresatywum wywodzi się zatem nie ze starszych adresatywów, lecz z form określających osobę trzecią.

Jeśli zaś idzie o socjolingwistyczną funkcję nowej formy, to już Jan Łoś [1916, s. 8] zauważył, że w osiemnastowiecznych komediach służba do swoich chlebodawców zwracała się per *pan*. Jest też o tym wzmianka u Stone'a [1989, s. 137], obaj autorzy nie przywiązywali jednak szczególnej wagi do tego spostrzeżenia. Tymczasem w świetle powyższego materiału jasne jest, że form nowych używali pierwotnie plebejusze, zwracając się do wyżej postawionych, słudzy do panów itp. [zob. Cybulski, 1994, s. 37]. Byłby to jeden z przykładów wpływu niższych sfer społecznych na postać polskiej etykiety językowej⁶.

3. ZAIMEK ANAFORYCZNY

Z punktu widzenia funkcji jest to forma dość dziwna jako (diachronicznie rzecz ujmując) substytucja pronominalna substytucji nominalnej zaimka. Zaimek anaforyczny w funkcji adresatywnej (najpierw *on*, potem najczęściej przypadki zależne *jego* itd.) to cecha polszczyzny epistolograficznej, nie wcześniejsza niż z drugiej połowy XVII wieku. Najstarsze użycie trudno uznać za uprzejme, bo wystąpiło w liście z pogrozkami, który hetman Doroszenko wysłał do załogi Lwowa:

Zatym się przyjaźni *onych* pilno polecam (1667) Bar 73.

Ale już od końca wieku XVII zaimek *on* należy do epistolarnych sygnałów grzeczności:

każde szczęśliwości osoby WKMści są mi pociechą i szczęściem, a rozkazanie *Onegoż* honorem (1690, marsz. w. kor. do królewicza; Ostr 4, 78); obowiązywać jako najściślej uprzejmości i wierności wasze i *onym* pilno zalecić (1744, uniwersał króla; Ostr 3, 30).

⁶ Nie bierzemy tu pod uwagę przymiotnika *pański* w kontekstach takich jak formuły listowe typu *Do nóg pańskich nizusieńko upadam jak najniższy sługa*. Funkcja adresatywna nie jest tu pewna.

Zaimek *jego, jemu* itp. pojawił się i powoli upowszechnił w tej funkcji na początku XVIII wieku, może dlatego, że formuły epistolarne stały się wówczas zbyt długie, by je stale w tekście powtarzać:

Panerując rekwizycyjej Wmm Pana [...] siebie nieodmiennemi *Jego* rekomendując afektowi (1705, hetman zaporoski do hetmana kor.; Maz 47); Uznawszy dobroczynną łaskę JOWKsMości Dobrodzieja [...] považam się suplikować z upadnieniem do nóg *Jego* (1737; Družb 30); do uszczęśliwienia interesów [...] WksMści obligowany, tak na wszelkie *Jej* rozkazy zapisuję się ochotnym (1737, marszałek nadw. kor. do księżnej; AKr 4, 48); konkluduję wolność dziękczynienia subiekcyją powiną superioribus et distinctis J.W. WMWMPana, rekomenduję się pamięci i respektom *Jego* na zawsze (1744, kasztelan do kanclerza; Ostr 4, 102); u stóp *Jego* Książęcych (1750, do stryja; KRadz 10).

W tymże okresie zalecano też takie formy w rozmowach etykietalnych:

Żegnam *go* tedy cum gratiarum actione za Pańskie *jego* łaski, najniższe oświadczając dzięki (gość do gospodarza; Bystrz 111).

Na koniec spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, jakie mogą być przyczyny tego, że pokazane tu formy adresatywne miały niską frekwencję w tekstach średniopolskich. Dadzą się, jak sądzę, wyróżnić cztery czynniki mające na to wpływ: czynnik chronologiczny, czynnik geograficzny, czynnik społeczny i czynnik tekstowy (gatunkowy).

Zależność chronologiczna ujawnia się dwojako. Po pierwsze: forma jest rzadka, bo poświadczona zapewne przez resztki stanu panującego wcześniej, tj. w średniowieczu i w początkach XVI wieku. Można przypuszczać, że była to forma niegdyś częsta, ale w XVI wieku już wymierająca. To by dotyczyło np. *Waszej Jasności* i *Waszej Urodzoności*. Po drugie: w początkach XVIII wieku mogło być tak, że dana forma dopiero się rodziła i później dopiero, w dobie nowopolskiej, upowszechniła się i zyskała rangę standardowej. To by dotyczyło np. form *Pan*, *Pani* i zaimka anaforycznego.

Zależność geograficzna mogła się nakładać na społeczną, co przejawiało się ograniczeniem użycia danej formy do takiego regionu (np. Mazowsza), do takich warstw społecznych (np. ludowych) i do takich mówionych odmian polszczyzny (np. gwar), które nie miały szans na szersze pokazanie się w piśmiennictwie, bo te regiony, warstwy i odmiany mało ceniono lub nawet pogardzano nimi. To by dotyczyło np. form *Waszność*, *Waśnić*, *Wasić*, *Wajeć*, *Waszoc*, początkowo też form *Pan* i *Pani*.

Zależność tekstowa (gatunkowa) niskiej frekwencji polegała na tym, że niektórych form używano w codziennych, potocznych rozmowach, które z natury rzeczy nie miały odpowiedniej reprezentacji w piśmiennictwie. Jeśli znajdu-

jemy takie formy (np. *Wasza Mość* i *Wasze*) w tekstach pisanych, to głównie w literackich przetworzeniach rozmów, jak podlegające swoistym konwencjom gatunkowym komedie i dialogi.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- AKr – Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. 4: 1674–1680, 1963–1964, wyd. A. Przyboś, Kraków.
- ALSow – Antologia literatury sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku, 1985, oprac. S. Grzeszczuk, wyd. 2, Warszawa.
- Bar – BARĄCZ Sadok, Pamiętnik dziejów polskich z aktów urzędowych lwowskich i z rękopismów..., Lwów 1855.
- Bystrz – BYSTRZONOWSKI Wojciech, 1737, Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta..., Lublin.
- DawFac – Dawna facecja polska (XVI–XVII w.), 1960, oprac. J. Krzyżanowski i K. Żukowska-Billip, Warszawa.
- DrSt – Dramaty staropolskie. Antologia, 1959–1963, oprac. J. Lewański, t. 1–6, Warszawa.
- Družb – MARCZEWSKA-STANĐOWA Elżbieta, 1960, Listy Elżbiety Družbackiej, „Archiwum Literackie”, 5, s. 19–51.
- KRadz – Korespondencja księcia Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego „Panie Kochanku” 1744–1790 z archiwum w Werkach, 1898, wyd. C. Jankowski, Kraków.
- Małp – Małpa – człowiek w cnotach, obyczajach i kroju, 1962, wyd. P. Buchwaldówna, „Archiwum Literackie”, 6, Wrocław, s. 163–330.
- Maz – On the Eve of Poltava: The Letters of Ivan Mazepa to Adam Sieniawski, 1704–1708, 1975, wyd. O. Subtelny, New York.
- Mich – MICHAEL Petrus, ok. 1696–1700, Der richtige Wegweiser oder eine gründliche Anleitung zur polnischen Sprache..., Toruń.
- Mrow – MROWIŃSKI Jan, 1890, Płoczywłos, Stadło małżeńskie. 1561, wyd. Z. Celichowski, Kraków.
- NKPrzysł – Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, 1972, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. 3: R–Ż, Warszawa.
- Ostr – OSTROWSKI-DANEJKOWICZ Jan, 1745, Swada polska i łacińska albo miscellanea oratorskie sejmowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe..., t. 1–6, Lublin.

- Pas – PASEK Jan, 1955, *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa.
- PFM – Polska fraszka mieszczańska. Minucje sowiżrzalskie, 1948, wyd. K. Badecki, Kraków.
- PKRyb – Polska komedia rybałtowska, 1931, oprac. K. Badecki, Lwów.
- Pocz – POCZOBUT-ODLANICKI Jan Władysław, 1987, *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa.
- PotOgr – POTOCKI Wacław, 1907, *Ogród fraszek*, wyd. A. Bruckner, t. 1–2, Lwów.
- PPB – Poeci polskiego baroku, 1965, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, t. 1–2, Warszawa.
- PSM – Polska satyra mieszczańska. Nowiny sowiżrzalskie, 1950, wyd. K. Badecki, Kraków.
- RejŻwierc – REJ Mikołaj, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*, 1914, wyd. J. Czubek i J. Łoś, Kraków.
- SchlN – SCHLAG Georg, 1745, *Neunundfünzig polnisch-deutsche Handlungsgespräche...*, Wrocław.
- SIXVII – Słownik polszczyzny XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, kartoteka Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Vrtel – VRTEL-WIERCZYŃSKI Stefan, 1969, *Wybór tekstów staropolskich. Czasy najdawniejsze do r. 1543*, wyd. 4, Warszawa.
- Wyd – WYDRA Wiesław, RZEPKA Wojciech Ryszard, 1984, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław.
- Żera – ŻERA Karol, 1980, *Vorago rerum Torba śmiechu Groch z kapustą A każdy pies z innej wsi...*, oprac. K. Żukowska, Warszawa.

BIBLIOGRAFIA

- CYBULSKI Marek, 1994, Pan i sługa. Niektóre społeczne uwarunkowania zmian w polskich obyczajach językowych, w: *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*, red. Elżbieta Wrocławska, Warszawa, s. 31–39.
- ŁOŚ Jan, 1916, *Od ty do pan*, „*Język Polski*”, 3, s. 1–10.
- STONE Gerald, 1989, *Formy adresatywne języka polskiego w osiemnastym wieku*, „*Język Polski*”, 69, s. 135–142.
- STONE Gerald, 1984, *Honorific Pronominal Address in Polish Before 1600*, „*Oxford Slavonic Papers*”, New Series XVII, s. 45–56.
- STONE Gerald, 1985, *Polish Pronominal Address in the Seveteeth Century*, „*Oxford Slavonic Papers*”, New Series XVIII, s. 55–66.